

Nadmierne opóźnianie podejmowanych działań może być rażącym przykładem bezczynności

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: czwartek, 22, maj 2025 12:40

Piotr Majoch

Odsłony: 694

WSA: Bezczywność organu administracji publicznej ma miejsce również wtedy, gdy organ podejmuje kroki niezbędne do załatwienia sprawy, jednak pomiędzy jego poszczególnymi czynnościami występują zbyt długie okresy bierności.

Skarga na bezczynność organu czy przewlekłość prowadzenia przezeń postępowania, to w praktyce administracyjnoprawnej temat-rzeka. Złożenie podlegającej rozpoznaniu skargi na brak działania czy jego nieadekwatne tempo, jest uprawnieniem strony wynikającym z art. 3 § 2 pkt 8 prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w związku z art. 149 § 1 tej ustawy. Zasadniczą funkcją takiego działania jest przymuszenie organu do sprawnego załatwienia spraw, jednak pojęć "przewlekłości" i "bezczywności" nie można z sobą utożsamiać. O ile bowiem organ dopuszczający się bezczynności w ogóle nie załatwia sprawy w terminie określonym przepisami kodeksu postępowania administracyjnego czy przepisami szczególnymi, to w przypadku przewlekłości mamy do czynienia z prowadzeniem postępowania, jednak dłuższym niż wynika to ze specyfiki sprawy i możliwości organu.

W sprawie, która trafiła na wokandę Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach, skarga dotyczyła nadmiernie długotrwałego prowadzenia postępowania w sprawie odszkodowania za przejętą nieruchomość gruntową. Z materiału dowodowego wynikało, że starosta ustalił odszkodowanie, jednak po uchyleniu jego decyzji przez wojewodę, sprawa która ponownie trafiła na biurko przewodniczącego zarządu powiatu, wielokrotnie napotkała opór. Od ponownego przekazania jej staroście do złożenia skargi minęło blisko dziewięć miesięcy.

Sąd zauważył, że o ile ustawa o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, na podstawie której miało być prowadzone to postępowanie, nie przewiduje dokładnych terminów wydawania przez organy decyzji, to najbardziej ogólna zasada wynikająca z art. 12 § 1 k.p.a. obowiązuje niezmiennie. Organy administracji publicznej powinny działać wnikliwie, a zarazem szybko, posługując się możliwie najprostszymi środkami prowadzącymi do załatwienia sprawy. Kodeks wprowadził także obowiązek informowania przez organ stron postępowania o przypadkach opóźnień oraz o spodziewanym nowym terminie załatwienia sprawy, przez co - w rozumieniu art. 104 § 1 k.p.a. Choć w tym przypadku doszło do jednorazowego powiadomienia o innym czasie wydania decyzji, w ocenie Sądu poszczególne czynności były dokonywane bardzo opieszale, a działanie starosty opóźniane było nieadekwatnie do jego możliwości. Stało się to wyraźnie widoczne na podstawie dat poszczególnych działań, które dzieliły nadmiernie długie okresy bezczynności.

Taka opieszałość i notoryczne ignorowanie normy prawnej nakazującej sprawne i możliwie prędkie załatwianie spraw, doprowadziły Sąd do uznania, że starosta dopuścił się nie tylko przewlekłego prowadzenia postępowania, lecz także bezczynności z rażącym naruszeniem prawa. Uznał przez to, że niedopełnienie przez organ swoich obowiązków, miało postać nienadającą się do usprawiedliwienia. Bezczywność miała bowiem postać w pewnym sensie ignorowania stron postępowania, które miały prawo oczekiwać wydania stosownej decyzji w rozsądnym czasie, tymczasem na skutek niezrozumiałe powolnych działań starosty, zostały zmuszone do wielomiesięcznego czekania na coś, co mogło nastąpić nieporównywalnie wcześniej. Powołując się na orzecznictwo, Sąd wskazał na domniemanie pewnego rodzaju szkód moralnych u strony padającej "ofiara" nadmiernie długich postępowań, a także na naruszenie zasad zaufania obywateli do państwa, czy demokratycznego państwa prawnego.

Wyrok WSA w Kielcach z 29 kwietnia 2025 r. (sygn. II SAB/Ke 20/25)

Źródło: [CBOSA](#)